

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW Z NAPĘDEM ELEKTRYCZNYM WZRASTA POMIMO PANDEMII

Według danych z końca października 2020 r., w Polsce było zarejestrowanych łącznie 15 965 samochodów osobowych z napędem elektrycznym. Przez pierwsze dziesięć miesięcy 2020 r. przybyło ich 6 969 sztuk – o 108% więcej niż w analogicznym okresie 2019 r. – wynika z Licznika Elektromobilności, uruchomionego przez PSPA oraz PZPM.

Pod koniec października 2020 r. po polskich drogach jeździło 15 965 elektrycznych samochodów osobowych, z których 54% stanowiły pojazdy w pełni elektryczne (BEV, ang. battery electric vehicles) – 8 662 szt., a pozostałą część hybrydy typu plug-in (PHEV, ang. plug-in hybrid electric vehicles) – 7 303 szt. Park elektrycznych pojazdów ciężarowych i dostawczych w analizowanym okresie zwiększył się do 713 szt. W dalszym ciągu rośnie też flota elektrycznych motorowerów i motocykli, która na koniec października osiągnęła liczbę 8 619 szt.

Pod koniec ubiegłego miesiąca park autobusów elektrycznych w Polsce liczył 383 szt. Przez pierwsze dziesięć miesięcy bieżącego roku flota elektrobusów powiększyła się o 154 zeroemisyjne pojazdy. W porównaniu do analogicznego okresu 2019 r. oznacza to zmianę aż o 276% r/r.

Wraz ze wzrostem liczby pojazdów z napędem elektrycznym, rozwija się również infrastruktura ładowania. Pod koniec października w Polsce funkcjonowały 1 294 ogólnodostępne stacje ładowania pojazdów elektrycznych (2 474 punkty). 32% z nich stanowiły szybkie stacje ładowania prądem stałym (DC), a 68% wolne ładowarki prądu przemiennego (AC) o mocy mniejszej lub równej 22 kW. W październiku uruchomiono 12 nowych, ogólnodostępnych stacji ładowania (29 punktów).

„Rosnące zainteresowanie samochodami elektrycznymi w Polsce odzwierciedla europejski trend. W ciągu ostatnich trzech lat w UE sprzedaż nowych samochodów ładowanych elektrycznie wzrosła o 110%. Podobnie jak w Polsce, również w krajach Unii wolniej rozwija się infrastruktura do ładowania pojazdów. W tym samym czasie liczba punktów ładowania wzrosła zaledwie o 58%, co oznacza że obecnie jest ich niecałe 200 000 sztuk, i że inwestycje w infrastrukturę nie nadążają za rosnącą liczbą pojazdów elektrycznych. W Polsce w ciągu ostatnich 12 miesięcy rejestracje tylko nowych samochodów elektrycznych zwiększyły się o 150% podczas gdy liczba punktów ładowania o 40%. Wskazuje to wyraźnie na możliwość niedostosowania istniejącej infrastruktury do liczby użytkowników. Potencjalnie wydłużające się kolejki do szybkich ładowarek może stanowić czynnik ograniczający popyt na samochody. Zadanie które mamy przed sobą jest bardzo ambitne, bo do 2030 roku w Europie potrzebne będą co najmniej 3 miliony punktów ładowania. Wniosek jest prosty – należy zrobić wszystko aby nabywcy, którzy będą decydowali się na zakup samochodu elektrycznego mieli komfortowy dostęp do punktów ładowania” - mówi Jakub Faryś, Prezes PZPM.

„Październik był kolejnym miesiącem wzrostów na rynku elektromobilności, zarówno w obszarze pojazdów, jak również ogólnodostępnej infrastruktury. Potencjał rozwoju jest jednak dużo większy niż odnotowywane w kolejnych miesiącach przyrosty. Liczymy, że wraz z uruchomieniem programów

wsparcia finansowego nad którymi branża pracuje z NFOŚiGW, jak również wdrożeniem koniecznych zmian w ustawie o elektromobilności, dopiero w nadchodzących miesiącach zeroemisyjny transport będzie mógł się właściwie rozpędzić. Bardzo mocno jako branża liczymy na jak najszybsze wdrożenie efektywnego systemu dopłat, jak również procesowanie projektu nowelizacji ustawy, w której jednak muszą pojawić się gruntowne zmiany, by stanowiła ona stymulator rozwoju dla rynku” – dodaje Maciej Mazur, Dyrektor Zarządzający PSPA. (PSPA)